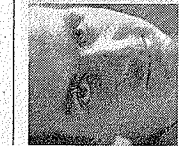


STYLEŻYCIA

Klasa i kasa w Polsce (i rower)



ADAM
LESZCZYŃSKI

GAZETA WYBORCZA

Klasy społeczne w Polsce dzieli przepaść - nie tylko pod względem majątku, ale też stylu życia, światopoglądu i wartości. Sprawdź, do której należysz, a powiem ci, jakie masz poglądy na emeryturę czy służbę zdrowia.

Jeźdź na rowerze

Socjologowie badają najbardziej banalne rzeczy. Np. stosunek do roweru. W przyjechaniu na rowerze do pracy nie ma nic oczywistego, podobnie jak w tym, jak się o tej jeździe opowiada: różne klasy społeczne myślą o niej zupełnie inaczej. Klasa wyższa - dowiadujemy się z książki wydanej właśnie pod redakcją dwóch warszawskich socjologów Macieja Gdul i Przemysława Sadury* - mówi o jeździe na rowerze jako o czystej przyjemności. Człowiek z klasy wyższej może jechać do pracy samochodem, ale wybiera rower i chętnie przy okazji opowie o doświadczeniu i swobodzie, zabawy i luzu. Rower jako gadżet jest dla niej obojętny: może być tani, może być drogi, ale nie ma to znaczenia. Liczy się przeżycie przyjemności.

Klasa średnia traktuje rower jako oszczędny środek lokomocji. Chętnie mówi o tym, ile złotych zyskuje i jak bardzo to jest praktyczne. Jeszcze chętniej chwali się, jaki był drogi i w jakim został wyposażony liczniki i amortyzatory. Klasa średnia kupuje do roweru drogie zamki, bo boi się, że ktoś go ukradnie (przedstawicielem klasy wyższej to ostentacyjnie nie obchodzi: albo ma rower tani, albo kupno nowego dro-

zaliczają np. wykładowców szkół wyższych w Polsce do klasy wyższej (choć zażycie profesury zarabiają kiepsko). Liczy się styl życia, aspiracje, wartości, sposób spędzania wolnego czasu. Majątek jest z tym związany, ale nie jest ważne jasne, co jest tutaj pierwotne - czy ludzie mają odpowiedni styl życia, bo zarabiają dużo, czy zarabiają dużo, bo mają odpowiednie - właściwe dla swojej klasy - podejście do świata.

Szukam pracy

Przynależność klasowa - poza stosunkiem do roweru - wpływa na życie na wiele innych sposobów. Np. różne klasy społeczne szukają pracy zupełnie inaczej.

Klasa wyższa funkcjonuje w Polsce na rynku pracy zupełnie oderwanym od tego, o którym czytamy w gazetach, gdzie na jedno miejsce czeka 200 osób. Nie wysłała CV i nie bierze udziału w wielopiętrowym procesie rekrutacji, a jeśli nawet tak robi, to o tym nie mówi. Zapytana opowiada, że praca do niej przychodzi sama, bez wysiłku, i jest traktowana jako sposób na życie i sposób życia (jej przedstawicielki często nie rozróżniają czasu wolnego i czasu pracy, ale opowiadają o niej jako o przyjemności i zabawie dającej ogromną satysfakcję - poważnej, ale jednak). Życie zawodowe jest dla niej serią okazji do samorealizacji i wyzwania.

chowania, akceptowanych sposobów spędzania czasu. Różnica nie polega tylko na tym, że (co wiemy) np. przedsiębiorcy częściej uprawiają sport i uczęszczają na kulturze niż robotnicy, a słuchanie disco polo jest bardziej popularne wśród inteligencji technicznej niż wśród robotników wykwalifikowanych (to autentyczne wyniki badań). Ludzie z różnych klas społecznych - piszą socjologowie - doświadczają światła i nocy. Dla klasy średniej jest on zbiorem sztywnych reguł, których trzeba przestrzegać, żeby awansować w hierarchii. Zyskasz dobrą pracę, kiedy napiszesz odpowiednie CV i jeśli masz odpowiednie kwalifikacje - to przykład takiego myślenia. Sukces bierze się dla niej z samodzielnego wysiłku, oszczędzania i inwestowania - w finansach, wykształceniu, życiu osobistym (mówi nawet chętnie o „inwestowaniu w dzieci”). Jest wiecznie spięta, wiecznie zapięta pod szyję, cały czas boi się utraty majątku, statusu i prestiżu.

Klasa wyższa jest ciekawsza, bo wie, że w świecie społecznym nie ma żadnych sztywnych reguł - i ma świadomość, że to ona je definiuje. Nie ma lęku o własny status i dlatego np. wychowuje dzieci swobodniej i daje im więcej luzu. Życie jest dla niej zabawą, czasem trudną i ryzykowną, pełną wyzwań, ale zabawą.

Człowiek z klasy wyższej może jechać autem, ale wybiera rower - tani albo drogi, bez znaczenia. Z klasy średniej - chwali się, jaki był drogi, jakie ma gadżety.

Klasa niższa jeździ rowerem z przymusu

Klasa średnia traktuje pracę jako karierę, po której szczeblach trzeba się wspinać z zolem, pracownicy kolekcjonując punkty w CV. Klasa niższa ma świadomość, że jest skazana na bycie na marginesie - i pogodziła się z tym: realizuje się w zyciu rodzinnym, w polizabie

wia się ktoś, kto chwali się, że był liderem grupy na zaocznych studiach marketingu - od razu daje poznać wszystkim, że należy do niższej klasy, nawet jeśli dzięki swoim studiom awansował w korporacji i dzięki temu więcej od większości towarzystwa zarabia. Inni goście uśmiechnęli się pobłaźliwie, a on sam w irytujący i niezrozumiały dla niego samego sposób („przecież to ja zrobilem karierę!”) będzie czuł swoją niższość. Jest to okrutna gra, ale - jak pokazują cytaty z wywiadów zebranych przez socjologów, na których oparte są teksty w książce - wszyscy w nią grają, czy się nam to podoba, czy nie, i zwykle nieświadomie. Za pozornie niewinnymi zachowaniami - podejściem do wakacji, jazdy na rowerze, zwierząt w domu - socjologowie odkrywają bezwzględna hierarchię i grę o status.

Oczywiście można awansować, można także się zdeklasować - i w książce znajdziemy przemiłe opisy sytuacji, w których ludzie, zmieniając swój status (np. zawodowy), zmieniają znajomych, nawyki żywieniowe, sposoby spędzania czasu - i czują się potem źle, kiedy spotykają się ze starymi znajomymi albo rodziną, od których dzieli ich przepaść.

Czy klasy mają polityczne interesy? Oczywiście, chociaż nie wyrażają się one w tak banalny sposób, jak wyobrażali je sobie prymitywni marksiści. Konflikt jest subtelny i wyraża się w polityce w sposób, który wcale nie musi być oczywisty. W książce zredagowanej przez Gdulę i Sadurę o polityce miejskiej pisze socjolożka Joanna Erbel na przykładach polskich miast. Klasa średnia, z jej obsesją porządku i regularności, lubi także miasto uporządkowane, w wyznaczonym centrum ze szkół i betonem, w którym knajpom na otwartym powietrzu i rowerom powinny być przeznaczone osobne, wydzielone rewiry. Klasa wyższa woli zabawę i luz i ma zupełnie inne wyobrażenie tego, co świat - czy o prestiżu i reprezentacji. Niedawne warunki knajpom na otwartym powietrzu i rowe-